



PARTNER

„NIC O NAS - NIC BEZ NAS”

STOWARZYSZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „POGODA” NR 2/ V/ 2007

Drodzy Czytelnicy! To już kolejny numer „PARTNERA”, który trafia do Waszych rąk. Jest dla nas dużą satysfakcją, iż pierwszy numer spotkał się z tak przychylnym przyjęciem z Waszej strony. Mamy nadzieję, iż ten również wzbudzi u Was nie mniejsze zainteresowanie. Jak zwykle zamieszczamy w nim wiele nowin z życia naszego Stowarzyszenia oraz szereg informacji przybliżających Wam cel, sposób działania oraz miejsce naszej organizacji w lokalnym i globalnym środowisku. A zatem miłej lektury drodzy Czytelnicy!

Zespół Redakcyjny

Motto numeru: „ Nie jestem zwolennikiem radykalnych rozwiązań ale po latach obserwacji i doświadczeń stwierdzam, że nie ma innego wyjścia. Najwyższy czas wprowadzić zasadę: zero tolerancji dla tych, którzy podejmują próby wyeliminowania osób niepełnosprawnych z naszego życia”.

Piotr Pawłowski- Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji i Redaktor Naczelny magazynu „Integracja”- wiosna 2007.

Zaiste, jak słowa Pana Piotra są zrozumiałe również i na naszym, rodzimym gruncie. My niepełnosprawni i ich bliscy z najbliższej okolicy, rozumiemy je aż nadto dobrze. Po latach oczekiwań, nadziei, apeli, rozmów i podejmowaniu wielu, wielu różnych inicjatyw... nic, po prostu nic. A czas płynie, od ładnych już paru lat mamy XXI wiek. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, w kraju i za granicą, wiele się robi dla osób sprawnych nieco mniej niż inni. Oczekujemy więc na to, iż również w naszej gminie zmieni się na lepsze traktowanie jej sprawnych inaczej obywateli a nie będzie już obowiązywać tutaj taki oto slogan:

„dla zdrowych nie ma a co dopiero dla TYCH chorych!?”

Stowarzyszenie „Pogoda” będzie się bacznie przyglądać poczynaniom władz gminnych w kwestii poprawy jakości życia swych niepełnosprawnych obywateli.

Zasady współpracy organizacji pozarządowych ze stroną rządową- teoria i... praktyka

Dla każdego światłego i rozsądnie myślącego człowieka żyjącego w XXI wieku oczywistym jest fakt, iż najlepszym sprzymierzeńcem aparatu państwowego w dziele pomocy osobom niepełnosprawnym są organizacje pozarządowe. Charakteryzują się one bardzo wysokim poziomem świadczonych „usług” z racji tego, iż powstają z oddolnej inicjatywy (np. rodziców osób niepełnosprawnych znających „od podszewki” wszystkie związane z takimi osobami sprawy) oraz w porównaniu z budżetowymi placówkami opieki społecznej są o wiele tańsze, gdyż większość środków na swoją działalność pozyskują z pozabudżetowych źródeł. Dlatego państwo polskie na wiele sposobów wspiera działalność takich organizacji, które w jego imieniu zajmują się opieką, rehabilitacją, uspołecznianiem, usamodzielnianiem i integracją osób niepełnosprawnych. Działalność organizacji pozarządowych reguluje szereg przepisów prawnych, takich jak np. ustawy o stowarzyszeniach, fundacjach i samorządach, które przestrzegać muszą obie strony- rządowa i pozarządowa. Celem najważniejszym, stawianym sobie przez obie strony, jest (w myśl w/w przepisów) „...poprawa warunków życia i pracy osób niepełnosprawnych oraz ich pełna integracja ze społeczeństwem...”.

W swej współpracy ze stowarzyszeniami i fundacjami strona rządowa kieruje się następującymi zasadami:

- zasada podmiotowego traktowania osób niepełnosprawnych- nakazuje ona traktowanie niepełnosprawnego jak równoprawnego obywatela z wszelkimi należnymi mu prawami.
- zasada partnerstwa stron- strona rządowa i pozarządowa są PARTNERAMI we wspólnym interesie poprawy bytu osób niepełnosprawnych.
- zasada konsultacji podejmowanych działań- strona rządowa zasięga porad i konsultacji od strony społecznej w kwestii wykonywanej i planowanej polityki dotyczącej osób niepełnosprawnych.
- zasada autonomiczności decyzji partnerów- mówi między innymi o nienaruszalności prawa do SAMODZIELNOŚCI, SAMOSTANOWIENIA i NIEZALEŻNOŚCI podmiotów pozarządowych współpracujących ze stroną państwową.
- zasada subsydialności działań stron oraz powierzania realizacji zadań państwowych partnerom społecznym- mówi o tym, iż zlecenie organizacjom pozarządowym zadań przez aparat państwowy jest praktyczną formą uspołeczniania procesu zarządzania państwem, który prowadzi do funkcjonowania jednolitego systemu współpracy podmiotów społecznych ze stroną rządową.
- zasada dostępności informacji o działaniach strony rządowej- uznaje za aksjomat, iż rzetelną wymianę posiadanych informacji strona rządowa uznaje za niezbędny warunek współpracy ze sferą pozarządową.

Jak widać teoria współpracy organizacji pozarządowej, takiej jak np. nasze Stowarzyszenie, ze stroną rządową (reprezentowaną na naszym „podwórku” przez lokalny samorząd) jest czytelna i powinna układać się jak po przysłowiowym „maśle”. Lecz czy jest tak na pewno?

Czy w/w zasady są spełniane przez „naszą” stronę rządową?

Trudno nam zrozumieć, dlaczego ludzie najbardziej poszkodowani, najslabsi i bezradni muszą wciąż walczyć o swoje miejsce w społeczeństwie, swoje przywileje i prawa.

Te i inne nasuwające się w tym momencie pytania pozostawiamy bez komentarza, na który jednocześnie liczymy ze strony drogich Czytelników (adres Redakcji na ostatniej stronie).

Czas dla Rodziców

Drodzy Rodzice! Abyście nie myśleli, że jesteście sami z problemami i codziennymi troskami związanymi ze swymi niepełnosprawnymi pociechami, pozwalamy sobie poniżej przytoczyć list Pani Lucyny- matki takiego dziecka. List został zamieszczony, w wydawanym przez naszych przyjaciół z Sopotkiego Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, magazynie „Razem Raźniej” z marca 2007.

Mamy nadzieję, że jego lektura pomoże Wam w zmaganiach z podobnymi problemami...

„Szanowni Państwo,

Ostatnie kilkanaście lat mojego życia to ciągła huśtawka- szczęście posiadania najukochańszego dziecka i nieustające pasmo bolesnych doświadczeń. Jestem, proszę Państwa, jedną z WIELU (przyp. Red.) matek niepełnosprawnego dziecka. Zdaję sobie sprawę, że według wielu z Państwa nie potrafię mówić o niczym innym, jak tylko o prawach mojego dziecka. Albo o tym, że chcę, aby moje dziecko było traktowane tak jak inne dzieci. Chyba macie Państwo rację- nie spocznę, dopóki nie uwierzę, że tak właśnie jest, albo- że do tego zmierzamy. Czasami mam wrażenie, że większość ludzi albo nie rozumie, albo nie uznaje za ważne uczuć i odczuć niepełnosprawnych. A przecież to są ludzie, podobnie jak my- sprawni, i czują tak jak my! Być może nie słyszymy ich, może nie zauważamy ich gestów, ale- uwierzcie mi Państwo- przy odrobinie wysiłku z Waszej strony zobaczycie wyjątkowo wrażliwych, kochających świat ludzi.

Przyznaję się, że czasem mnie ponosi. Mam ochotę stanąć na środku ulicy i wrzasnąć:

„Tak, moje dziecko jest niepełnosprawne!!! Przestańcie się gapić, przestańcie zadawać idiotyczne pytania! Mam dość udawania, że mnie i mojego dziecka nie ma! Jesteśmy i ten świat jest także nasz! Nie pozwalam traktować siebie i mojego dziecka jako coś gorszego!”

Przynaję- czasem mam takie dni, w których wylewa się ze mnie gorycz, złość, może nawet nienawiść. Czasem czuję, że to cios poniżej pasa od losu- że to się przydarzyło właśnie mnie. Czemu nie mojej sąsiadce?

A najbardziej złością mnie rodzice zdrowych dzieci, którzy ciągle narzekają na problemy ze swoimi pociechami. Robi mi się niedobrze i złośliwie im życzę, aby musieli przeżyć jeden dzień w mojej sytuacji. Tylko jeden. Gwarantuję, że od tego dnia nikt by już więcej nie usłyszał od nich słowa skargi. Ja najprawdopodobniej nigdy nie zobaczę, jak moje dziecko raczkuje, nie usłyszę nigdy słowa „mama”, nie będziemy najlepszymi „przyjaciółkami”, nie będę miała wnucząt i... jestem zła i nieszczęśliwa! Tak, bywają takie dni. Ale nawet w takie dni wiem, że i tak każdy moment spędzony z moją córką jest dla mnie czymś najlepszym.

Z czasem nauczyłam się oswajać te najbardziej przykre emocje. Teraz już wiem, że nie zamieniłabym swojego dziecka na żadne inne.

Zdaję sobie sprawę, że ten list nie ma żadnej szczególnej wartości dla większości z Państwa, mimo że czytelnikami są ludzie znający- przynajmniej częściowo- problem niepełnosprawności. Przypuszczam, że mój list nie ma też większego sensu, bo niczego nie zmieni. Nie żałuję jednak, że napisałam. Jestem jedynym adwokatem swojego dziecka i- jeśli nie ja- to kto o tym powie? Modłę się codziennie, aby Bóg dał mi siłę znosić wszystkie przeciwności. Może kiedyś świat przestanie dzielić ludzi na kategorie. Wobec Boga przecież wszyscy jesteśmy równi. Czy wobec siebie też? Wątpię.

Jeszcze raz o naszym Stowarzyszeniu

Stowarzyszenie „Pogoda” zrodziło się z oddolnej inicjatywy rodziców i opiekunów, zjednoczonych wspólną ideą pomocy swoim chorym dzieciom. Działamy od 11 lat realizując program rehabilitacji społecznej, zdrowotnej a teraz także zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Już 5 lat prowadzimy Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób dorosłych chorych psychicznie i niepełnosprawnych intelektualnie, jako zleczone przez samorząd usługi specjalistyczne na rzecz tych chorych osób. Wywiązujemy się z tego zadania jak najlepiej a uczestnicy placówki traktują ją jak swój drugi dom.

Naszą działalność rozwijamy poprzez tworzenie nowych form pomocy dla ludzi sprawnych inaczej. Prowadzimy Punkt Informacji dla Osób Niepełnosprawnych, wydajemy biuletyn „Partner”, rozwijamy Centrum Aktywnej Rehabilitacji, którego działalnością chcemy objąć dzieci i osoby starsze. Nasza placówka, zgodnie z nowymi standardami obowiązującymi od 2007 roku, powinna prowadzić działalność całodobową w związku z czym przygotowujemy się do adaptacji nowej powierzchni użytkowej na piętrze budynku, na mieszkania treningowe i chronione a w przyszłości docelowe miejsce do życia starzejących się podopiecznych.

Konieczność funkcjonowania takich mieszkań widzimy już obecnie- rodzice i opiekunowie trafiają do szpitali, sanatoriów, wyjeżdżają z różnych powodów z domów, zamartwiając się o bezpieczeństwo pozostawionych chorych członków rodziny.

Stowarzyszenie współpracuje z samorządami gminy, powiatu i województwa, z Urzędem Marszałkowskim, z PFRON, z Regionalnym Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych, gdzie zdobywamy środki finansowe i fachową wiedzę podczas szkoleń.

Rozumiemy, że nasze działania, szczególnie na terenie wiejskim, są ciągle bardzo pionierskie. Niewiele organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób niepełnosprawnych, funkcjonuje na wsi. Jest to temat „delikatny” a niekiedy wstydlivy.

Pomimo pionierskości naszych poczynań, mamy spore doświadczenia w pracy z niepełnosprawnymi, którymi dzielimy się z przyjaciółmi. Przyjeżdżają do Stowarzyszenia

mieszkający po sąsiedzku przedstawiciele samorządu z Kalisk oraz zainteresowani rodzice i opiekunowie. Zwiedzają nasz Dom, zadają wiele pytań i uczą się od nas.

Cieszy nas bardzo wsparcie lokalnej społeczności: dobrym słowem, życzliwością a także konkretną pomocą materialną.

Obecnie odnawiamy i malujemy Dom, również dzięki bezinteresownej pomocy hurtowni materiałów budowlanych, która dostarczyła kilkadziesiąt litrów farby emulsyjnej.

Takie dowody życzliwości i wsparcia dodają skrzydeł i ochoty do dalszej, naprawdę trudnej pracy. Bardzo serdecznie za to dziękujemy, dziękujemy również rodzicom, którzy rozumiejąc naszą kłopotliwą sytuację związaną z awarią samochodu, oferowali bezinteresownie swoje pojazdy do transportu uczestników na zajęcia. To liczy się najbardziej: bezinteresowność i dobre serce dla osób słabszych nie z własnej winy.

Członkowie „Pogody”, będący jednocześnie mieszkańcami gminy Zblewo, naszymi sąsiadami i krewnymi, oczekują zrozumienia i pomocy ze strony radnych gminy, szczególnie z Komisji Oświaty, Zdrowia i Sportu, którzy z racji wyboru ich przez mieszkańców gminy, obligatoryjnie powinni służyć pomocą i wspierać działania społeczne obywateli, szczególnie dotyczące osób niepełnosprawnych.

Lobby osób niepełnosprawnych w naszym kraju jest już bardzo silne, mamy nawet swoich posłów w Sejmie, którzy dbają o interesy tej liczącej się już grupy społecznej.

Niepełnosprawni z gminy Zblewo będą niecierpliwie oczekiwać pozytywnych zmian w ich sprawach. Szkoda marnować czasu, ponieważ ze względu na wieloletnie zaniedbania, jest tak dużo do zrobienia w tej materii.

W kraju realizowany jest program na rzecz niepełnosprawnych pt. ”Polska bez barier”. Liczymy, że również gmina Zblewo włączy się do niego i zostanie Gminą Przyjazną dla Osób Niepełnosprawnych.

Nasze działania nakierowujemy głównie na rzecz dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i chorych psychicznie, ponieważ nie ma dla nich żadnej oferty w życiu społecznym gminy. To dla tych osób organizujemy imprezy integracyjne, festiwale, wycieczki, dla nich też zdobywamy środki finansowe. W ramach integracji zapraszamy również inne osoby niepełnosprawne, lecz bardziej na prawach gości, niż uczestników i beneficjentów naszych działań. Do opieki nad uczestnikami Domu zatrudniamy fachową kadrę ludzi, którym z pełnym zaufaniem możemy ich powierzyć podczas zajęć, imprez i wycieczek.

Nie omijają nas również trudności, bo „... jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził...”. Wynikają one głównie z niewiedzy, bierności, wygodnictwa, nie rozumienia sposobu działania Stowarzyszenia, przez niektóre osoby, również niepełnosprawne. Prezentują one głównie postawy roszczeniowe, nastawione na wyłącznie branie i żądanie, są ponadto zawsze i ze wszystkiego niezadowolone.

Stowarzyszenie jest instytucją, którą tworzą wszyscy jej członkowie i wszyscy mają obowiązek w nią inwestować na miarę swoich możliwości. Ile zainwestujemy- tyle odbierzemy. Jeżeli próbujemy szkodzić Stowarzyszeniu, tym samym szkodzimy sobie i swojemu dziecku lub bliskiemu. Rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych mają obowiązek jako pierwsi włączyć się do pracy na ich rzecz, do pomocy we wszystkich poczynaniach Stowarzyszenia. Dopiero wówczas mogą oczekiwać i ubiegać się o pomoc.

Na czele Stowarzyszenia stoi Zarząd, do którego wszyscy członkowie organizacji powinni kierować swoje wszelkie wątpliwości i zapytania dotyczące naszej działalności. Funkcjonujemy już 11 lat i takie podstawowe zasady związane ze strukturą pracy w Stowarzyszeniu, powinny być znane wszystkim jego członkom.

Na szczęście postawy roszczeniowe i szkodzące „Pogodzie” to żenujący (dla tych osób) margines naszej działalności. Przede wszystkim cieszymy się radością i rozwojem naszych uczestników, życzliwością społeczeństwa i perspektywami Stowarzyszenia oraz Domu.

Wszystkim uczestnikom, rodzicom, opiekunom, pracownikom, władzom Stowarzyszenia oraz ludziom dobrej woli, dziękujemy za pomoc i współpracę. Wsparcia i konkretnej pomocy będziemy potrzebowali coraz więcej, ponieważ stoi przed nami poważne zadanie- adaptacja nowej powierzchni budynku na mieszkania chronione, pracownie i rehabilitację osób niepełnosprawnych. Inwestycja ta służyć będzie całemu społeczeństwu naszej gminy.

W „Pogodzie” dzieje się dobrze!

W naszym Stowarzyszeniu stale dzieje się coś ciekawego i dobrego. W swej działalności staramy się zawsze pomagać naszym członkom a także innym, którzy tej pomocy potrzebują. Oto garść informacji z ostatnich wydarzeń, które stały się udziałem „Pogody”. Świadczą one dobitnie, iż dzieje się u nas dobrze!

„Pogoda” wypoczywała

W dniach 21-25 maja br. uczestnicy naszego Domu przebywali na, kolejnym już w tym roku, turnusie rehabilitacyjnym. Tym razem odbył się on w ośrodku wypoczynkowym znajdującym się koło miejscowości Borsk, niedaleko znanej kaszubskiej wsi Wiele. Na miejsce wypoczynku naszych podopiecznych wybrano ładny ośrodek, który jest położony nad malowniczym jeziorem otoczonym pięknym, wysokopiennym sosnowym lasem. „Pogodni” zakwaterowali się w dobrze wyposażonych domkach letniskowych, skąd codziennie robili wypadki do wielu ciekawych miejsc w okolicy. Turnus został tak przygotowany przez władze Stowarzyszenia, iż oprócz waloru wypoczynkowego, miał spełnić rolę treningu usamodzielniania, uspołeczniania i odpowiedzialności dla naszych podopiecznych. Uczestnicy zostali przydzieleni po kilku do każdego z domków, gdzie pod fachowym okiem terapeutów dbali o porządek, bezpieczeństwo i higienę. Wyznaczone zostały służby dyżurne, które zajmowały się np. przygotowywaniem posiłków dla wszystkich uczestników. Tak jak zawsze, pogoda nie zawiodła... „Pogody” i w ciągu dnia świeciło piękne słońce, zaś nocami- jasny księżyc. Sprzyjało to oczywiście naszym podopiecznym, którzy każdego dnia zwiedzali okoliczny teren. Odwiedzili między innymi miejscowość Wiele z jej zabytkową Kalwarią, przespacerowali pobliskie lasy poznając z różnych stron przyległe do ośrodka jezioro a także odwiedzili opuszczone przez wojsko lotnisko, znajdujące się koło Borska. Tamże byli świadkami demonstracji budowy i działania paralotni, której dokonał jeden z członków naszego Stowarzyszenia. Oczywiście, wszystkie wieczory nie mogły obejść się bez dyskotek. Już pierwszego dnia, pomimo zmęczenia podróżą i upałem, „Pogodni” wieczorem szaleli na parkiecie gościnnego klubu, należącego do ośrodka. Na zakończenie turnusu zorganizowano ognisko, gdzie przy kiełbasce bawiliśmy się z gościnnymi gospodarzami. Nazajutrz, ostatniego dnia pobytu, pożegnaliśmy się z nimi serdecznie obiecując, że jeszcze tu wrócimy. Wszyscy uczestnicy turnusu byli bardzo zadowoleni z tego wyjazdu a ich opalenizna i uśmiechnięte twarze były dla władz Stowarzyszenia najlepszą nagrodą.

Dzień Godności w Skarszewach

Prosto z Borska wszyscy uczestnicy przyjechali do Skarszew. Przybyliśmy tam na zaproszenie starych znajomych z tamtejszego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, którzy zorganizowali uroczysty Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną. Po tygodniu spędzonym w ciszy lasów i jezior Borów Tucholskich, wpadliśmy w wir radości, zabawy, muzyki i tańca. Wśród atrakcji przygotowanych przez organizatorów, były również zawody sportowe. Nasi ambitni „Pogodni” stanęli do twardej rywalizacji. Wystąpili w takich konkurencjach jak: zespołowe przeciąganie liny oraz bieg. O ile liny nie dało się utrzymać (pomimo uporczywej walki aż do końca!) to w lekkiej atletyce nie daliśmy szans konkurentom. W pierwszym biegu osób w wieku do lat 30, jako drugi linię mety przebiegł nasz uczestnik Krzysiu Michna. Zapewne

byłby pierwszy, gdyby nie pomylił nieco trasy biegu. Natomiast w biegu osób w wieku powyżej lat 30, taśma linii końcowej pękła na piersi naszego Adasia Pazdy, za którym jako drugi przybiegł Mirek Spikowski. Inni nasi biegacze (Magda Bruchmann, Mariola Gila oraz Michał Kloński) zajęli również dobre miejsca, za co otrzymali pamiątkowe dyplomy. Adam, Krzysiu i Mirek otrzymali oczywiście cenne nagrody za swoje wybitne wyczyny sportowe. Po emocjach sportowej rywalizacji przyszedł czas na gorące rytmy, przy których nasi podopieczni wraz z terapeutami bawili się do wieczora, wspólnie z przyjaciółmi z zaprzyjaźnionych organizacji.

„Pogoda” pomaga

W niedzielę 27 maja br. w kinie „Sokół” w Starogardzie Gdańskim odbył się I Integracyjny Pokaz Mody, z którego dochód został przeznaczony na zakup protezy dla małej mieszkanki tego miasta- Paulinki. Uroczystość była niezwykle podniosła z uwagi na swój piękny cel, jak i na fakt, iż zgromadziła ludzi, którzy z potrzeby swego serca chcieli pomóc młodej starogardziance. Pokaz zgromadził właścicieli firm, którzy nieodpłatnie użyczyli ubrań, przygotowali modelki i modeli, nauczyli ich zasad profesjonalnego zachowania się na „wybiegu”, itp. Przybyli na niego ludzie, którzy także z potrzeby serca zapłacili za bilety, by pomóc Paulince wstać na własne nogi. Najwięcej jednak uznania należy się wszystkim modelkom i modelom, którzy wzięli udział w pokazie. Byli nimi niepełnosprawni z kilku organizacji działających w rejonie Starogardu Gdańskiego oraz uczniowie jednego z tamtejszych gimnazjów.

Chociaż sam pokaz trwał około dwóch godzin, to poprzedzony był pięcioma dniami warsztatów, podczas których modelki i modele ćwiczyli układy i uczyli się trudnej sztuki występu przed publicznością. Z całą pewnością właśnie owe pięć dni przygotowań były najtrudniejszym elementem tego przedsięwzięcia.

Tym bardziej wszyscy członkowie naszego Stowarzyszenia są dumni z tego, iż wśród występujących na pokazie osób były dwie nasze dziewczyny- Magda Bruchmann i Ola Taberska. Podobnie jak inni uczestnicy prezentacji, obie pokazały wielką klasę i zaprezentowały się wspaniale: najpierw Magda w wytwornej kreacji wieczorowej a następnie Ola w olśniewająco białej sukni panny młodej. Jedna i druga, pokonując zrozumiałą w takich sytuacjach treść, przemierzyły u boku swych partnerów trasę „wybiegu”, prezentując piękną odzież oraz swą naturalną, kobiecą urodę.

Nic więc dziwnego, iż pokaz spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony zgromadzonej publiczności a błyskom fleszy nie było końca. Już w trakcie jego trwania na „wybiegu” wskoczyło dwóch naszych uczestników: Adaś Pazda i Mirek Spikowski, którzy kwiatami i pocałunkami podziękowali obu naszym gwiazdom za ich piękny występ. W ten sposób wyrazili oni uczucia wszystkich członków „Pogody” oraz zapewne i innych osób obecnych na pokazie. Dziewczyny- dziękujemy Wam z całego serca!

PS. Poniżej zamieszczamy treść jednego z maili, które otrzymaliśmy nazajutrz po pokazie:

„Kochane dziewczyny- Olu i Magdo: miło, że mogłam Was poznać i z Wami współpracować. Jesteście Aniołami. Dziękuję. Pozdrawiam wszystkich ze Stowarzyszenia „Pogoda”. Dziękuję za pogodę, uśmiech i dobre słowo. Z pozdrowieniami- DD”.



Zespół Redakcyjny: Barbara Klońska i Wojciech Kloński
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „POGODA”
83 – 206 Kleszczewo Kościerskie 2
tel. (058) 561- 67- 47 NIP 592-19-67-001
BS Skórcz o/Zblewo nr 64 8342 0009 4000 1560 2000 0001
e- mail: son.pogoda.kleszczewo@interia.pl